

The Slovak–Polish Border, 1918-1947

Data opublikowania: 10.10.2017

Zrecenzował(a) dr Marcin Jarząbek Redakcja naukowa dr Ondřej Klípa

Spośród setek konfliktów o przebieg granic w XX-wiecznej Europie ten, który toczył się o Orawę i Spisz między Polską a Czechosłowacją i Słowacją, może śmiało kandydować do tytułu najbardziej kuriozalnego. Dwadzieścia parę ubogich górskich wiosek kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk i skupiało na sobie uwagę polityków, dyplomatów oraz opinii publicznej w Polsce, w Czechach i Słowacji. Praca Marcela Jesenskiego opisuje ten spór z perspektywy tradycyjnej historii stosunków międzynarodowych, dzieląc zarazem tej perspektywy mocne i niektóre słabe strony. Książka jest zatem faktograficznie dokładna i dobrze zakorzeniona źródłowo, a jednocześnie ateoretyczna i przez to pozbawiona warstwy wyjaśniającej.

Marcel Jesenský jest Słowakiem pracującym obecnie na Wydziale Historycznym Uniwersytetu w Ottawie. Na Słowacji ukończył stosunki międzynarodowe oraz... studia politechniczne, a następnie przez dekadę pracował w słowackiej służbie dyplomatycznej. Następnie odbył studia MA w zakresie „Russian and European Studies” na Carleton University w Ottawie, a w 2012 r. obronił doktorat już na Uniwersytecie w Ottawie. Książka *The Slovak-Polish Border* jest książkową wersją rozprawy doktorskiej, a zarazem debiutancką publikacją autora. Praca wydana została w 2014 r., lecz jak do tej pory doczekała się jedynie recenzji w Czeskim Czasopiśmie Historycznym [1].

Na ok. 240 stronach książki główny tekst – podzielony na dziewięć rozdziałów (łącznie ze wstępem i podsumowaniem) – zajmuje 133 strony, reszta to głównie przypisy, bibliografia i indeks. Narracja prowadzona jest w porządku chronologicznym: rozdziały od trzeciego do ósmego opisują po kolei: spór dyplomatyczny wokół przebiegu granic Polski i Czechosłowacji na Spiszu i Orawie w latach 1918–1920 (rozdział trzeci i czwarty), dyskusje o kwestii granicy (sprawę Javoriny) w okresie międzywojennym 1921–1937 (rozdział piąty), zajęcie kilku słowackich wiosek przez Polskę w 1938 r. oraz słowacki rewanż i przyłączenie całego historycznego Górnego Spisza i Górnej Orawy do Słowacji w 1939 r. (rozdział szósty), problem granicy w relacjach polskich i czechosłowackich władz na uchodźstwie w czasie II wojny światowej (rozdział siódmy) oraz powojenne spory o granicę i ich ostatecznie rozstrzygnięcie w traktacie o przyjaźni między Polską a Czechosłowacją w 1947 r. (rozdział ósmy). Rozdział drugi *Historical Outline* stanowi krótki przegląd dziejów Polski i Słowacji od zarania dziejów (dosłownie od księcia Pribiny i Mieszka I) aż do końca I wojny światowej i ma – jeśli dobrze rozumiem – służyć niezorientowanemu anglojęzycznemu czytelnikowi jako wprowadzenie w szerszy kontekst analizowanego

problemu.

Bazę źródłową dla książki Jesenskiego stanowią przede wszystkim akta i dokumenty dyplomatyczne z archiwów polskich, czeskich, słowackich, a pomocniczo także amerykańskich, kanadyjskich, francuskich i brytyjskich. Obficie korzysta także z wydanych już edycji dokumentów dyplomatycznych. Inne źródła (prasę czy wspomnienia) wykorzystuje za to w bardzo niewielkim stopniu. Przyjęta perspektywa historii dyplomacji sprawia, że wykorzystywane przez autora źródła prezentują głównie perspektywę „odgórną”, tj. na kwestię granicy patrzą z perspektywy gabinetów dyplomatycznych Pragi, Warszawy i Paryża, a nie mieszkańców Kacwina, Javoriny czy Orawki (do tej kwestii wrócę za chwilę). Autorowi umyka parę niszowych, choć ciekawych źródeł dotyczących prac polsko-słowackiej komisji delimitacyjnej z 1938 r.: dziennik Františka Hrušovskiego [2] i wspomnienia Mariana Gotkiewicza [3] – członków odpowiednio: słowackiej i polskiej delegacji. Za zaletę uznać należy za to rzetelnie sporządzoną literaturę przedmiotu.

Co jest również rzeczą niezwykle cenną i nie zawsze niestety oczywistą w tego typu pracach, autor konsekwentnie stara się unikać popierania którejś ze stron sporu. Więcej, subtelnie przebija przez nią nawet duch koncyliacyjny. To ważne, bo dotychczasowe prace badawcze, szczególnie starszych autorów, pisane były (są) często z jednoznacznie narodowych (by nie rzec: nacjonalistycznych) perspektyw [4]. Jesenský nie podejmuje zatem rozstrzygnięć typu: kto miał rację, kim *naprawdę* byli mieszkańcy tego spornego terenu, jakie rozwiązanie byłoby najlepsze itp. W miarę konsekwentnie uchyla się także oceniania postaw, decyzji i wydarzeń, skupiając się na ich opisie. Zrećźnie unika także wgłębiania się w szczególnie kontrowersyjne wątki jak polityka państwa słowackiego na zajętych w 1939 r. terenach (ten wątek właściwie w książce nie występuje) lub też zachowania zgrupowania partyzanckiego „Błyskawica” (ludzi Józefa Kurasia „Ognia”) wobec Słowaków w 1945 i 1946 r. Słowacką perspektywę widać jedynie pośrednio, gdy przywołuje rozliczne deklaracje źródłowe mówiące o dominującym słowackim charakterze (głównie spiskich) wsi. Z kolei krytyczny dystans daje się jedynie wyczuć w stosunku do władz w Pradze za zbyt małe i instrumentalne zainteresowanie problemem Orawy i Spisza, który traktowany był zawsze jako drobny dodatek do problemu cieszyńskiego.

Wyodrębnienie problemu granicy polsko-słowackiej z szerszego sporu o granice między Polską a Czechosłowacją jest zresztą głównym celem pracy. Jak deklaruje autor: „celem tego studium jest pokazanie tego, jaki wpływ miała wyższa dyplomacja oraz czechosłowackie i polskie priorytety w ustalaniu przebiegu granicy wywarły na Orawę i Spisz, a także – ocena wpływu [sprawy] Orawy i Spisza na stosunki pomiędzy Czechosłowacją a Polską” [5]. Takie sformułowanie celu pracy wyznaczyło więc styl narracji całej książki. Oba sporne regiony są tutaj tylko przedmiotem międzynarodowej gry, „problemem” z perspektywy stosunków międzynarodowych. Jesenský po kolei opisuje kolejne kroki dyplomatów i polityków, zrećźnie streszczając tworzone przez nich dokumenty. Opisuje więc przebieg sporu, ale właściwie nie wyjaśnia go.

W tym właśnie sensie jest to praca ateoretyczna i amodelowa: brak bowiem jakiegokolwiek teoretycznego umocowania, które pozwoliłoby wyjaśnić, dlaczego te dwa historyczne regiony stały się kością niezgody po 1918 r. Mam tu na myśli zarówno nieobecną w książce warstwę teoretyczną stosunków międzynarodowych (czy spór o granicę w latach 1918–1920, 1938–1939 i 1945–1947 nadaje się do opisanego za pomocą jakiegoś modelu?; np. schematu różnicującego działania nakierowane na interes lub na wartości?), jak i wyjaśnienie tego, skąd wzięło się zróżnicowanie tożsamości narodowych, które było wszak główną przyczyną tego, że spór w ogóle się pojawił.

Wywód historyczny i wskazanie na polskie wpływy oraz na polskie, słowackie i wołoskie osadnictwo na terenie tych dwu historycznych komitatów górnych Węgier są oczywiście ważne (i dobrze, że zostały w książce ujęte), ale niewystarczające, by wyjaśnić tamtejsze tożsamościowe meandry. To o tyle istotne, że sytuacja w tym względzie dynamicznie zmienia się w opisywanym okresie. Przed I wojną światową to peryferyjny region pogranicza etnicznego, jeden z dziesiątków w jednym z europejskich imperiów, do którego stopniowo docierają wzorce nowoczesnych tożsamości narodowych. Jednak w wyniku działań państwa polskiego (1920–1939) oraz słowackiego (1939–1945) dynamika tożsamościowych zmian jest tutaj bardzo duża. Zmienia się też zupełnie kontekst deklaracji tożsamościowych: czym innym jest bycie Słowakiem/Polakiem w 1914 r., czym innym w 1939 r., czym innym w 1945 czy 1947 r. Aż prosiłoby się tu o proste odwołanie się do jednego z wielu modeli teoretycznych studiów nad nacjonalizmem, które starają się wyjaśniać relacje między etnicznością, rozwojem tożsamości narodowej a pograniczem i polityką państwa.

Aby oddać autorowi sprawiedliwość należy dodać, że pewne teoretyczne rozważania pojawiają się wtedy, gdy zwraca on uwagę na różnicę ideowego umocowania między planowanym w 1919 r. plebiscytem (wynikającym wprost z Wilsonowskiej zasady samostanowienia narodów) a odwołującym się do perspektywy *Realpolitik* międzynarodowym arbitrażem (który rozstrzygnął kwestię przebiegu granic w 1920 r.). To jednak trochę za mało.

W *The Slovak-Polish Border* – jak już wspomniałem – właściwie w ogóle do głosu nie dochodzą sami mieszkańcy spornego pogranicza, a jeśli dochodzą to tylko, gdy służą którejś ze stron dyplomatycznego sporu za poręczny argument. Politycy w Warszawie, Pradze czy Paryżu, a za nimi Jesenský widzą głównie liczby i nazwy na mapie. Pewnie także z tego powodu nie znajdziemy na kartach książki próby wyjaśnienia postawy samych Orawian i „Spisoków” wobec problemu przebiegu granic.

Właśnie – granic. Czytelnik tej recenzji do tej pory mógł być przekonany, że spór graniczny dotyczył wyłącznie podziału Spisza i Orawy. Tymczasem zmiany granic oraz spory o ich przebieg miały miejsce również w kilku innych miejscach: głównie na północ od zachodniosłowackiego miasta Čadca (tzw. Czadeckie/Kysuče), ale też w masywie Babiej Góry czy w Pieninach, nie mówiąc już o tym, że apetyty niektórych polskich środowisk (związanych m.in. ze Związkiem Podhalan czy Polskim Towarzystwem Tatrzańskim) sięgały daleko w głąb Słowacji. W książce zaś wszystko to doczekało się jedynie drobnych wzmianek, co (zwłaszcza, gdy idzie o Czadeckie) trochę przeczy samemu tytułowi książki: chodzi przecież o całą granicę, a nie wyłącznie o dwa krótkie odcinki na wschód i zachód od Nowego Targu.

I jeszcze dwie krytyczne uwagi – jedna bardziej praktyczna, druga – terminologiczna. Po pierwsze: sądzę, że umieszczenie tak rozbudowanych przypisów na końcu każdego rozdziału, a nie osobno wszystkich razem na końcu książki, ułatwiłoby bieżące odnoszenie się do nich podczas lektury (to jednak jak miemam, kwestia raczej uzusu wydawniczego, a nie woli autora).

Po drugie i znacznie istotniejsze: autor konsekwentnie stosuje nazwę „Czecho-Słowacja”, mając na myśli państwo na południe od Polski istniejące (z przerwami) w latach 1918–1992. Jest to rozwiązanie ahistoryczne, ponieważ z wyjątkiem kilku krótkich okresów (głównie w czasie II Republiki w latach 1938–1939, sporadycznie także w latach 1918–1920) oficjalnie i powszechnie przyjęta była pisownia łączna tj.

Czechoslovakia/Czechoslovak Republic. Jesenský przeszczepia na grunt angielszczyzny ortograficzną regułę, jaka obowiązuje w języku słowackim od czasu „wojny o myślnik” (sporu o nazwę państwa między Czechami a Słowakami) w 1990 r. i nakazuje używanie myślnika; wcześniej po słowacku tę nazwę także pisano łącznie. Autor „wyjaśnia” anglojęzycznemu czytelnikowi, że pisownia może mu się wydać obojętna, lecz „dla Słowaka 'Czechosłowacja’ może równie dobrze oznaczać negację słowackiego elementu tego państwa” (s. 9). Trudno nie odczytać tego jako subtelnego, ale jednak wyraźnego forsowania słowackiej narodowej optyki. Jest to moim zdaniem po prostu niepotrzebne: niezależnie od tego, która nazwa brzmi komuś lepiej, historyk powinien przede wszystkim kierować się nie „własnym instynktem” [6], lecz wiernością źródłom i epoce, którą bada. Pisownia „Czecho-Słowacja” w odniesieniu do unitarnego państwa, jakim do 1938 r. była Czechosłowacja, sugeruje wręcz nieprawdę, tj. samodzielny status Słowacji, którego przecież nie posiadała.

Mimo tych wszystkich uwag krytycznych sędzę, że po książkę Marcela Jesenskiego warto sięgnąć: jest to zwięzłe, wyważone i dobrze udokumentowane opracowanie dyplomatycznych zmagania o przebieg granicy na Spiszu i Orawie w pierwszej połowie XX wieku. Wydarzenia te z perspektywy dziejów powszechnych i stosunków międzynarodowych były i zapewne pozostaną drobnym epizodem, dodatkiem do kwestii cieszyńskiej. By to zmienić i upodmiotowić graniczne doświadczenia Spisza i Orawy, trzeba by zmienić całkowicie perspektywę na ten problem. To jednak byłaby już zupełnie inna książka.

[1] Pavol Jakubec, *K československo-poľskému sporu o Oravu a Spiš*, „Český časopis historický”, r. 113 (2015), č. 4, s. 1009–1016.

[2] Dziennik Hrušovskiego Jesenský zna z opracowania Jozefa Šymončiča. J. Šymončič, *Denník Dr. Františka Hrušovského, predsedu delimitačnej komisie československo-pol'skej v roku 1938*, „Studia Historica Tyrnaviensia”, r. 3 (2003), s. 305–333.

[3] Marian Gotkiewicz, *Wspomnienia z prac komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej odbytych w listopadzie 1938 r. na odcinku Spisz, Orawy i Czadeckiego*, „Wierchy”, r. 64 (1998), s. 99-148.

[4] Widać to nawet w tytułach prac. Zob. Irene Matasovsky Matuschak, *The Abandoned Ones. The Tragic Story of Slovakia's Spiš and Orava Regions 1919-1948*, b.m.w. 2008; *Spisz i Orawa. W 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem. Zbiór artykułów*, red. Tadeusz M. Trajdos, Kraków 1995; Tadeusz M. Trajdos, *Z dziejów wsi i parafii Zamagurza Spiskiego*, Nowy Targ 2011. Zarówno dla Trajdosa, jak i dla Matasovskiej Matuschak historyczna, odwieczna – odpowiednio – polskość / słowackość całego Spisza i Orawy jest wręcz aksjomatem. Dla porządku dodać należy, że wielu innych badaczy (np. Ewa Orlof, Sławomir Nowinowski, Dušan Segeš) szczęśliwie unika takiego uwikłania swoich badań.

[5] „The purpose of this study is to illustrate how Orava and Spiš were affected by higher diplomacy and by Czecho-Slovakia's and Poland's priorities in the border settlement and to assess the impact of Orava and Spiš on the relations between Czecho-Slovakia and Poland” (s. 1).

[6] Jak tłumaczy Jesenský: "While readers should feel at liberty to argue among themselves as to what form I should have used, I have been guided by my own instincts and accept that what feels right to me will not seem

to others" (s. 9).



Sposób cytowania:

dr Marcin Jarząbek: Recenzja: Marcel Jesenský: The Slovak–Polish Border, 1918-1947, 2014, w: <https://www.pol-int.org/pl/node/3651#r6278>.

<https://www.pol-int.org/pl/node/3651?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1&r=6278>